

Teresa Paryna



Urodziła się w Sośnicy Jarosławskiej (jej rodzina wywodzi się spod Lwowa), mieszka w Przemyślu. Autorka czternastu książek poetyckich, wiersze publikowała w ponad 40 almanachach, antologiach oraz w prasie ogólnopolskiej i polonijnej. Pisze również opowiadania, prozę poetycką i felietony. Laureatka wielu konkursów poetyckich. Jest członkiem Związku Literatów Polskich.

Do papieża – poety

Poeto myśli wysokich,
zapatrzeń dalekich,
sięgających orbity wieczności...

Poeto cudów,
które podnosiłeś
z niskiego bruku,
by rozdawać tłumom jak chleb...

Poeto słowa,
co przywoływało nas
z najdalszych krańców
naszej małej wiary...

Poeto dziejów,
złotą struną wpiętych
w codzienny pacierz polskich dróg.

Uczyłeś nas

Uczyłeś nas
jak pięknie żyć.
Jak się starzeć
bez makijażu.
Jak umierać
bez śladu rozpachy
kiedy domyka się
rozdział ostatni
a życie – mój Boże!
jak przejście przez szatnię
albo film
zawsze nazbyt krótki...
I już bilet w kieszeni
na najdłuższe milczenie.
Przepustka
za niebieskie roгатki...
A tam – tam czeka Bóg
i Domu świetlisty próg,
z którego najlepiej
widać Tatry.

Do ostatniego szelązka

Wciąż żyje,
wciąż się modli
pamięć o Tobie.

Zatoka czasu
wrasta w nowy wiek,
w umęczoną ziemię,
którą jak Boży klejnot
z szacunkiem całowałaś.

Rozdałeś siebie
do ostatniego szelązka,
do ostatniego gestu,
do ostatniego słowa,
do ostatniego spojrzenia,
tak dzień po dniu
ścierając się na proch.

Piotr Żbikowski



Z Rzeszowem był związany ponad 40 lat. Urodził się 01.08.1935 r., zm. 20.01.2011. Historyk literatury, uczonek, humanista, wytrawny badacz okresu oświecenia i wczesnego romantyzmu, autor wielu fundamentalnych książek i rozpraw historycznoliterackich. Profesor dr hab., nauczyciel akademicki WSP, a potem Uniwersytetu Rzeszowskiego. Był także poetą.

Pamięci Karola Wojtyły

Wielkość i świętość nie znają swych narodzin
wschodzą od zawsze
zasiane przez Tego, przez którego
wszystko się stało.

Tak pewnie było i wówczas
gdy się poczęły
we wczesnie osieroconym dziecku
w podkrakowskich Wadowicach
i kazały mu
na różne sposoby wyrażać siebie
wobec Boga i ludzi
przez całe życie
aż do męczeńskiej śmierci.

Pochylając się nad każdym człowiekiem
bez różnicy wyznań, narodów i ras
pozostał wierny franciszkańskiej regule
z odległego średniowiecza
i jeszcze wcześniejszej
ponadczasowej misji wielkiego apostoła
któremu sam Chrystus się objawił
na ciernistej drodze upartego posłannictwa.

Umiłowany syn polskiej ziemi
jego duch i jego miłość pozostały tutaj gdzie żył
by nas ojcowską ręką podnosić z upadku i klęski
by nas niestrudzenie sprowadzać z manowców
by nas ze zjadaczy chleba w aniołów przerobić.

Rzeszów, 24–25 kwietnia 2005

Post – Scriptum

Mój naród
od stuleci nie miał swego pasterza
okrucieństwo historii skazało go
na rządy więziennych dozorców
i kraty niewoli.

Dopiero teraz
na przełomie tysiącleci
pojawił się pasterz dobry
przewodnik
z nieomylnym kompasem miłości w sercu
i lampą panny mądrej w rękę
jego duch kroczy ciągle przed nami
i prowadzi nas niezmordowanie
do krainy prawdziwej wolności

Biała Podlaska, 9 sierpnia 2005

Stefan Żarów



Animator kultury, wiceprezes RSTK w Rzeszowie, członek Mieleckiej Grupy Literackiej „Słowo”. Uprawia poezję i publicystykę. Poniższy wiersz napisał we Wrocławiu w akademiku UW Słowianka, w którym jako student mieszkał w dniu zamachu na papieża Jana Pawła II. Przeplatają się tu wątki pierwszego spotkania z papieżem w czerwcu 1979 r. na Błoniach Krakowskich i reakcja na wiadomość o zamachu na placu św. Piotra.

Dotknąłeś mnie

Dotknąłeś mnie
Wzrokiem
Kiedy słońce
Wznosiło się nad nami
Tam
Pomiędzy Wawelem a Skalką
W tłumie wolnych
Podniosłem głowę

Dotknąłeś mnie
Wzrokiem
Kiedy zagubiony
Porozwieszany w przestrzeni
Irracjonalności
Rozrywany idée fixe
Stałem na progu dojrzałości

Dotknąłeś mnie
Wzrokiem
Przenikającym spojrzeniem
Blaskiem
Pośród zaciekawionych
Rozmodlonych ludzi
Spotkałem przyszłość
W niewypowiedzianych słowach

Dotknąłeś mnie
Wzrokiem
Kiedy za prawdę
W bólu
Powalony na bruk
Uwiarygodniłeś pastuszków
Doznałeś ciosu
Z ciemnej strony bytu

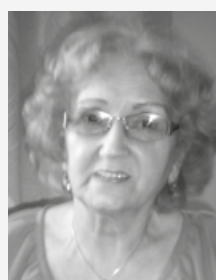
Wrocław, 13 maja 1981

Regina Nachacz



Urodziła się w 1952 r. w Bolesławcu, mieszka w Rzeszowie. Wydała tomiki: *Biały Promieniu Miłości* (2006), *Cukiernia Słodka Psołka* (2010), *Róża Jana Pawła II* (2011) i *Bez makijażu* (2012). Jej wiersze ukazały się w 60 książkach poetyckich. Zdołała wiele nagród, pisze również bajki, piosenki i limeryki. Jest członkiem PAPA w USA, BLBP w Krakowie, RSTK w Rzeszowie i SAP w Warszawie.

Maria Rudnicka



Zanim zaczęła pisać wiersze, pasjonowała się śpiewem i haftem serwetek oraz obrazów na kanwie. Śpiewała w chórze nauczycielskim Cantus, a teraz w chórze UTW Cantilena. Studentka UTW i członkini Regionalnego Stowarzyszenia Twórców Kultury. Wydała 17 tomików wierszy oraz książkę *Za głosem serca ścieżka życia*. Pisze też teksty piosenek.

Ważna data

Papież Jan Paweł II – świętym.
Emanował ciepłem i miłością,
humorem i pogodą ducha.
Był naszą nadzieją i radością.

Miłością obejmował cały świat.
Czuję, iż zawsze był z nami.
Rozpościerał baldachim opieki
i darzył wszystkich łaskami.

Słowami leczył nasze cierpienia.
Jego dotyk jak balsam działał.
Miał w sobie magiczną moc,
którą chorych uzdrawiał.

W otoczeniu dzieci wzruszał się.
Uśmiech gościł na Jego twarzy.
Wyczulony na ludzką biedę,
nieszczęsnych czułością darzył.

Z nutką czułości wspominam
serdeczność Jana Pawła Drugiego.
Podbił serca światowej młodzieży,
więc ludzkość wybrała Go na świętego.

Tę cudowna wieść o naszym świętym
kościelny dzwon wszystkim obwieści.
A pamiętna data: 27 kwietnia 2014
zabrmi dźwięcznie w polskiej pieśni.

Urbi et orbi 2005

Było południe.
Papież z Panem Bogiem
spacerowali, podziwiali
Watykańskie Ogrody.
Szli powolutku
Aleją Milczenia.
Wracali do Nieba.

Jeszcze mi potrzeba
Do biblioteki iść –
rzekł Ojciec Święty.
Z okna świata
błogosławił bez słów
wielkanocny tłum
wierny człowiek w bieli.

A mocnemu Panu Bogu
na wysokościach
połały się ludzkie łzy
ze wzruszenia.

Ostatnia podróż

Papież
z dalekiego kraju
Jan Paweł II
Polak w bieli –
idzie piechotą
do Pana Boga.

Pielgrzymuje sam.
Żegna po drodze
wiernych tej ziemi,
skały nad skałami.

Ojcze Święty,
wstaw się za nami!